

Sygn. akt II Kp 479/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Danuta Raś

Protokolant - Anna Gołębiowska

po rozpoznaniu w sprawie zażalenia pełnomocnika M. M.

na postanowienie zatwierdzone w dniu 20 listopada 2014 roku przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie (...)

na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

uwzględnić zażalenie pełnomocnika M. M.i uchylić zaskarżone postanowienie zatwierdzone w dniu 20 listopada 2014r. przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie (...)1904/14.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2014r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 20 listopada 2014r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie podejrzenia przywłaszczenia w okresie od 1 sierpnia do 1 października 2014r. dzienników budowy budynku mieszkalno-usługowego w D.na u A.(...) przez przedstawiciela firmy (...)zs. w (...)działając na szkodę zawiadamiającego, reprezentującego spółkę (...) sp. z o.o.to jest o czyn z art. 276 k.k. - uznając, że brak w czynie danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie wniósł zażalenie pełnomocnik M. M., który z kolei jest prezesem pokrzywdzonej spółki z o.o. zarzucając;

- błędne zastosowanie przepisu art. 17 § 1 k.p.k., wyrażające się uznaniem, iż brak w czynie danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, podczas gdy zachowanie sprawcy wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 276 k.k., skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na niewyjaśnieniu okoliczności przedstawionych przez pokrzywdzonego bez uprzedniego podjęcia działań mających na celu ustalenie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy oraz rzetelnego sprawdzenia okoliczności podejrzenia popełnienia przestępstwa;

- naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 276 k.k. przez jego niezastosowanie, a tym samym niedokonanie kwalifikacji czynu zgodnie z ww przepisem

Podnosząc powyższe pełnomocnik M. M. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do prowadzenia organowi przygotowawczemu

Przesyłając akta sprawy wraz z zażaleniem, Prokurator Prokuratury Rejonowej wD.wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Z zebranych w sprawie danych wynika bowiem bezspornie, że;

1. przy przekazywaniu placu budowy (w dniu 3 marca 2014r.) M. M. – prezes spółki z.o.o przekazał wykonawcy – T. R. dokumentację związaną z budową, w tym dwa dzienniki budowy nr (...) i (...), która przechowywana była w kontenerze stanowiącym własność wykonawcy robót budowlanych - T. R. (powyższe wynika z rozpytania kierownika budowy M. R. k-15, z rozpytania T. R. k-18 i z zeznań M. M. k-4-5)

2. w miesiącu czerwcu 2014r. wykonawca robót budowlanych - T. R. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w C. zgodnie z zawartą umową, przedstawił inwestorowi – spółce z.o.o (...) fakturę za wykonanie kolejnego etapu robót (parteru). Niewątpliwie jest też, że inwestor uznając, że faktura obejmuje wynagrodzenie za roboty, które według inwestora, nie zostały wykonane, nie wypłacił wykonawcy wynagrodzenia. To zaś skutkowało zejściem wykonawcy (T. R.) z budowy, zaprzestając wykonywania dalszych prac (powyższe wynika z zeznań M. M. k-4-5 i z rozpytania T. R. k-18 ale też z rozpytania kierownika budowy M. R. k-15)

3. w sierpniu 2014r. M. M. jako prezes zarządu spółki – inwestora pisemnie odstąpił od umowy i wezwał T. R. do rozliczenia się z wszelkiej dokumentacji związanej z budową wyznaczając termin wywiązania się z tego obowiązku – do dnia 29 sierpnia 2014r. (powyższe wynika z zeznań M. M. k-4-5 oraz z rozpytania T. R. k-18)

4. w dniu 29 sierpnia 2014r. T. R. usunął z budowy kontenery, w tym biurowy, w których znajdowały się wszystkie dokumenty związane z budową, (w tym przedmiotowe dzienniki budowy) a kierownik budowy M. R. nie wie gdzie dokumentacja budowy się znajduje. (powyższe wynika z rozpytania T. R. k-18 zeznań M. M. k-4-5 oraz z rozpytania M. R. k-15 .

5. pomimo wezwania do zwrotu tych dokumentów – nie zostały one inwestorowi zwrócone, z wyjątkiem tych, które znajdowały się w posiadaniu kierownika budowy – M. R. (powyższe wynika z zeznań M. M. k-4-5 oraz .

Zważywszy na powyższe, a nadto na notatkę z rozpytania T. R. z jednej strony twierdzącego, że dokumentacji, do zwrotu której był wzywany (co sam przyznał) „nie zabierał”, a z drugiej asekuracyjnie i mało przekonująco przyznającego, że w istocie nie wie czy dokumentacja ta nadal znajduje się w zabranym przez niego kontenerze, gdyż tego miał nie sprawdzać - nieprzekonująco brzmi jego deklaracja, że nie odmawia wydania wspomnianej dokumentacji (k-18).

Nie przesądzając zatem w żadnym wypadku o sprawstwie i zawinięciu, wbrew stanowisku oskarżyciela, w niniejszej sprawie zachodzi podejrzenie zaistnienia przestępstwa opisanego w przepisie art. 276 k.k., a podejrzenie to z uwagi na powyżej wskazane fakty z całą pewnością ma charakter podejrzenia uzasadnionego, co czyni zasadnym wszczęcie dochodzenia w tej sprawie.

W ocenie Sądu, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego czyni wydane rozstrzygnięcie przedwczesnym, nie uprawniającym w żadnym wypadku do stwierdzenia, które legło u podstaw odmowy wszczęcia dochodzenia, że brak w czynie danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie. Tym samym zaskarżone postanowienie należało uchylić, w celu wszczęcia postępowania, w trakcie którego stwierdzić należy przede wszystkim czy w zabranym z budowy przez T. R. kontenerze znajdują się (znajdowały) usunięte z budowy dokumenty (np. poprzez przeszukanie), a następnie w przypadku potwierdzenia tego założenia jako faktu, ustalenie czy w zachowaniu T. R. dopatrzyć się można znamion przedmiotowych i podmiotowych omawianego występkę, z uwzględnieniem;

- poglądu Sądu Najwyższego przedstawionego w wyroku z dnia 23 maja 2002r., sygn. akt V KKN 404/99, zgodnie z którym możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 276 k.k. w postaci ukrywania wskazanego tam dokumentu zachodzi jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że on sam podjął działanie, w wyniku którego dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, został ukryty przed osobą uprawnioną do dysponowania nim, czyli umieszczony w takim miejscu, o którym osoba ta nie wie lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony, lub uczynił to wspólnie z inną osobą albo z innymi osobami, ale nie wtedy, gdy dostrzega on jedynie, że inna osoba ma dany dokument i nie podejmuje działań uniemożliwiających jej ukrycie go, czyli nie reaguje na to.

- stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2012r. sygn. akt. III KK 403/11, iż typ przestępstwa ukrywania dokumentu (art. 276 k.k.), którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym natomiast osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania),

- stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach zawartego w wyroku z dnia 9 grudnia 2010r, sygn.akt II AKa 397/10 wskazującego, że znamię "ukrywania" dokumentu interpretowane winno być jako utajnienie miejsca jego przechowywania, umieszczenie w takim miejscu, o którym jego legalny dysponent nie wie. Istota ukrycia polega zatem na ulokowaniu dokumentu w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej. Zachowanie oskarżonego nie zmierzało do wywołania takiego skutku. Przeciwnie, to sama pacjentka przekazała oskarżonemu swój dowód osobisty w swoistą formę zastawu do czasu zapłaty całości należności za wykonaną usługę, miała pełną świadomość tego, gdzie ten dokument się znajduje, nie domagała się jego zwrotu. Nie można zatem w tej sytuacji mówić o "ukryciu dokumentu" w rozumieniu przepisu art. 276 k.k.,

- poglądu Sądu Apelacyjnego w Łodzi, że ukrycie dokumentów - szczególnie takich jak w niniejszej sprawie (książeczka wojskowa, dowód osobisty prawo jazdy) - polega przecież na utajnieniu miejsca ich przechowywania, wbrew woli ich dysponenta, a więc takie konkretne miejsce należy w opisie czynu wskazać. Miejsce takie musi być ocenione w aspekcie wskazanego znamienia, aby przyjąć bądź nie, że podjęto takie czynności, których skutkiem było to, że dany dokument był niedostępny dla osób nieuprawnionych (wyrok z dnia 19.09.2006r. sygn. akt II AKa 130/06)

- stanowisku oraz w stanowisku Sądu Apelacyjnego w Katowicach zawartego w wyroku z dnia 28 czerwca 2005r. sygn. akt II AKa 166/05, iż znamię "ukrywania" dokumentu interpretowane winno być jako utajnienie miejsca jego przechowywania, umieszczenia w takim miejscu, o którym jego legalny dysponent nie wie. Istota ukrycia polega zatem na ulokowaniu w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie właśnie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany.

Stąd uznając zaskarżone postanowienie za wydane przedwcześnie, niezbędne stało się jego uchylenie.

(...)

(...)